KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Sierpnia. — Rok 1842. Piątek. № 204. Jutro, Przemienienie Pańskie. Nów.

Jutro w dniu Świętej pamiątki PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, odbywać się będzie w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA solenne Nabożeństwo z Odpustem; iakoteż w Kościele XX. *Kapucynów*. — N. PAN raczył przeznaczyć Pensje emerytalne. Otrzymali: PP. Mik: *Świderski* Radca Stanu, prócz pensji za służbę przy J. C. M. W. X. KONSTANTYM pobieranej; ru. s. 785 kop: 70. Jan *Kalinowski* b. Kontroler, do pensji r. s. 157 k. 50, dodatek r. s. 52 k. 50. Klara z Bielskich *Rożynkowska* Wdowa po b. Sędziu Ap:, r. s. 446 k. 25. Jan *Lipski* Podsędek, r. s. 337 k. 50. Stani: *Bartlewicz* Podpisarz, r. s. 168. Marja z Wilkowskich *Zaturska* Wdowa po b. Posługaczu Sąd:, i iej Córka Petronela, r. s. 28. Jan *Ostrowski* Woźny, r. s. 60 k 75. Elżb: z Rebsamenów *Strzelecka* Wdowa po Sędziu Ap:, r. s. 446 k. 25. Jan *Laski* Asesor r. s. 446 k. 25. Teresa z Kozickich *Troczewska*, Wdowa po Podsędku i 4ro iej dzieci, r. s. 525. Jan *Radoszkowski*, Sędzia, prócz pensji r. s. 191 k. 25, dodatek r. s. 521 k. 25. Ant: *Mazurkiewicz*, Woźny, r. s. 36. 3 Dzieci po Michale *Sudniku*, Burmistrzu, r. s. 33 k. 75. Piotr *Wojciechowski*, b. Burmistrz r. s. 93 k. 75. — Zapisy: Dla Kościoła paraf: w Częstochowie: Obraz przedstawiaiący zdjęcie z Krzyża Chrystusa Pana, i iako stały fundusz rubli sr: 300. Dla XX. Dominikanów w Gidlach r. sr: 300. Dla XX. Bernardynów w klasztorze Śtej Anny pod Przyrowem r. sr: 300. Dla Szpitalu Chrześ: w m. Częstochowie 630 r. sr: i 539 r. sr: kop. 25, przez niegdy Łukasza *Łabowskiego* uczynione, Rada Admin: zatwierdziła. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej, wyszedł iuż 3ci poszyt *Historji Naturalnej rodu ludzkiego*, zawiera: O moralnej czułości Kobiety; O wpływie Kobiet w społecznem życiu na literaturę i piękne sztuki; stan Kobiet w towarzystwie francuzkiem w 16 i 17tym wieku; stan Kobiet w towarzystwie francuz: w 18tym wieku; O rozwiązłości i szkodliwym iej wpływie na władze umysłowe i fizyczne, iej przykłady i skutki, u starożytnych ludów Azji i Afryki, u dawnych Greków i Rzymian; O zmianie obyczaiów przez zaprowadzenie Chrześcjanizmu; O obyczaiach ludów bałwochwalnych. Dzieło to regularnie wychodzi co miesiąc poszyt, całe składać się będzie z 10ciu poszytów, z 10 rycinami kolorowanemi; cena prenumeracyjna wynosi zł. 33 gr. 10, na stacjach pocztowych zł. 36. — Wczoraj maleńki *Dominik* iako w dzień swoich Imienin, złożył w Red: Kur: zł. 7 dla Wdowy po Urzędniku z 5giem dzieci. Na restauracją Instytutu Szpit: Miejs: Starców od *Mani* i *Lauruchny* zł. 15. Z saskiego ogrodu wpłyn: w d. 2 b. m. zł. 17 gr. 13. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł 7my poszyt dzieła, p. t: *Obraz Świata* pod względem ieografji, statystyki i historji wszystkich kraiów, podług najlepszych źródeł. Poszyt ten, kończący tom 1szy, zawiera: *Cesarstwo Austrjackie* (dokoń:); *Królestwo Pruskie*, i *Danją*. Prenumerata na to ważne i ciekawe dzieło (składaiące się z 12tu poszytów, z rycinami, herbami Państw i mapami) przyjmuie się ieszcze w Warszawie po wszystkich Księgarniach w kwocie rubli sr: 6 (zł. 40), na prowincji po wszystkich Pocztamtach i Stacjach po zł. 45. — *Wiadomość dla Lubowników i Lubowniczek Kwiatów*. Wczoraj między godz: 8mą a 9tą z rana, wiózł Chłopak od Ogrodnika na furze lewkonję dubeltową do przedania przez Krak:-Przedm: ku Zamkowi; na tej furze miał dwa krzaki na parę łokci wysokie, dziwnie pięknemi kwiatami suto okryte; z daleka zdawało się, że to są krzaki ruży, na którychby zaszczepione zostały rozmaite odmiany; co do koloru i pełności kwiatów; piękność i kształtność tych kwiatów, wszystkich przechodzących uwagę ściągnęły. Istotnie były to dwie gałęzie Bzu tureckiego (Syringa vulgaris), do których zgrabnie i gustownie poprzypinano Kwiaty Szlazu ogrodowego (Althaea rosea); pomysł ten zasługuie na naśladowanie ieżeli kto chce mieć na kilka godzin pięknie ozdobione krzewy na iaką uroczystość, bo szlas ten

różnobarwne maiąc kwiaty, te wydaią się piękniej na obcym krzewie iak na własnej łodydze, gdzie zbyt gęsto obok siebie są umieszczone. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 2gim akcie Dramy *Czemuż nie była Sierotą* JPani *Halpert* 2-kroć, Taż po ukończeniu 3-kroć i JP. *Komorowski;* w czasie *Wesela w Ojcowie* JPanny *Trawna* i *Wendt*, Też po ukończeniu. Wkrótce nowa Kom:-Opera *Taraban, Dobosz.*

Radom. — Przybywszy do tutejszego Miasta iako *Weterynarz* z prawem leczenia wszystkich zwierząt domowych, mam zaszczyt polecić się WWnym Obywatelom, spodziewaiąc się, iż zechcą zaszczycać mię swoiem zaufaniem; mieszkam przy ul: Lubelskiej w domu Nowickiego. Hip: *Sawicki.*

Anglja. — Z miast fabrycznych przybyła znowu Deputacja osób znakomitych, celem przedstawienia Ministrom, iż trwaiąca w kraiu nędza, rychło sprowadzi bankructwo ogólne miast fabrycz: i zupełne rozprzężenie ludu. — Żniwo tegoroczne spodziewane iest obfite. — W wielu kopalniach węgli kamiennych, prace zupełnie spoczywaią. — Pisma angiels: zbiiaią raporty udzielone w dziennikach francuz:, o obelgach wyrządzonych statkowi francuz: »Dwie Siostry," przez Kapitana ang: statku *Madagaskar.* — Flotta Admirałów *Owen* i *Mahon*, 15go z. m. odpłynęła z *Malty*, mniemaią, że do brzegów *Syrji*, aby wspólnie z flottą francuzką wspierać tamecznych Chrześcjan.

Francja. — *Zagaienie Izb 26go z. m.* Król o 1szej z południa opuścił swój pałac, aby udać się do pałacu *Burbon*, w towarzystwie swoich 4ch synów. Salwa armatnia zwiastowała wyiazd Monarchy. Orszak rozpoczął się oddziałem Kirasjerów i kilką szwadronami gwardji narodo: konnej. Po każdej stronie poiazdu iechał Marszałek Francji, a świetny orszak towarzyszył poiazdowi królewskiemu. Wszyscy przyodziani byli w najgrubszą żałobę. Podwójny rzęd wojsk linjowych i gwardji narodo:, stanowiły szpaler. Środki ostrożności były tak ściśle przedsięwzięte, iż na żadnym punkcie Publiczność nie mogła zbliżyć się do poiazdu królews:. Wszystkie ulice wiodące do Izb prawodawczych były zapełnione widzami. Z przyczyny odległości i mnóstwa Officerów otaczaiących poiazd królewski, nikt Króla nie mógł widzieć, lecz między gruppami słyszano najgłębsze spół ubolewanie nad smutkiem rodziny Królewskiej. O godz: 10tej otworzono podwoie Sali, a w kwadrans później galerje były natłoczone. Pierwsze rzędy zaięte były przez Damy, które powiększej części ukazały się w żałobie. Wnętrze izby iak zwykle było urządzone z tą różnicą, że chorągwie nad tronem, osłonięte były czarną krepą. O 11tej zaczęli zbierać się Deputowani w bardzo znacznej liczbie. W całym salonie trwała najgłębsza cisza; każdy tęsknem oczekiwaniem wyglądał przybycia zmartwionego Ojca i Króla. Ciało dyplomatyczne ukazało się w komplecie, wszyscy Członkowie w żałobie. Trybuna zwykle przeznaczona dla Królowej i Xiężniczek, była zaięta przez inne Damy. O kwadrans na 2gą Ministrowie weszli i ustawili się po obu stronach tronu. Zaraz potem Herold oznajmił przybycie Monarchy. Za wejściem tegoż, całe zgromadzenie powstało, i ze wszystkich stron z zapałem powtarzały się okrzyki: »Niech żyie Król!" Monarcha z trudnością i widocznie wzruszony wchodził na stopnie tronu. Na wzniesieniu ukłonił się Zgromadzeniu, które na nowo Go powitało. Monarcha z Xiętami zaięli miejsca, a gdy nastąpiła cisza, powstał Król, nakrył głowę i głosem wzruszonym miał mowę następuiącą: »Panowie Parowie! Panowie Deputowani! Pośród przygnębiaiącej mnie boleści, pozbawiony ukochanego Syna, którego uważałem za przeznaczonego do zastąpienia mnie na tronie, który był chlubą i pociechą starych dni moich, uczułem potrzebę przyśpieszenia chwili aby Was około mnie zgromadzić. Wspólnie mamy wielką wypełnić powinność. Kiedy BOGU spodoba się powołać mnie do siebie, wtedy Francja, Monarchja konstytucyjna, nie powinną ani przez chwilę być narażoną na przerwę w wykonywaniu władzy Królewskiej. Macie zatem obradzić środki potrzebne celem zaradzenia tak niezmiernemu niebezpieczeństwu podczas nieletności moiego ukochanego Wnuka. Cios iaki mnie dotknął nie czynił mnie niewdzięcznym względem Opatrzności, która mi ieszcze zachowuie Dzieci, tyle godne tak całej moiej miłości iak zaufania

Francji. Panowie miejmy obecnie pieczę celem utwierdzenia spokojności i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Później powołam Was aby wznowić zwykły bieg prac Waszych względem spraw państwa." — Okoliczności towarzyszące odczytaniu powyższej mowy, może są bez przykładu w historji posiedzeń parlamentowych. Wzruszenie Króla z początku było tak znaczne, iż głosu mu nie stało; powtórne zaczęcie także było bezskuteczne. Jednogłośne, serdeczne okrzyki zgromadzenia zdawały się go ożywiać. Mógł iuż przemówić, ale iego głos był ochrypły, drżący i przerywany konwulsyjnie. Przy wyrazie »pociechą" Monarcha nie mógł więcej opierać się burzy uczuć, złożył papier i zalał się łzami. Głośny, często powtarzany okrzyk: »Niech żyie Król!" zagrzmiał na nowo. Monarcha starał się zebrać odwagę, iego głos stał się pewniejszym aż do wyrazów: »moiej całej miłości," przyczem znowu ustał. W końcu posiedzenia, Król powstawszy ukłonił się dziękuiąc zgromadzeniu, i znowu padł na krzesło zakrywaiąc twarz chustką. Była to scena iedna z najtkliwszych. Królewiczowie zdawali się nadzwyczaj zasmuceni; Xżę *Nemours* (Nemur) miał cerę nader zmienioną, i był bardziej blady niż zwykle. Zdrowie Monarchy mimo iego cierpień, zdaie się że nie wiele ucierpiało. Gdy opuszczał Izbę, wznowił się okrzyk: »Niech żyie Król!" z taką gwałtownością i z takim zapałem, iak tego nawet nie słyszano za czasów rewolucji lipcowej. Całe posiedzenie trwało 25 minut, o 2giej Król był z powrotem w swoim pałacu. — Spokojność stolicy 26go z. m. nie została naruszoną. — Rozkazem Królews: z dnia 18go z. m. otworzony zostaie dla Ministra spraw wewnętrz: kredyt 400,000 fr. na koszt pogrzebu Xcia *Orleańskiego*. Innym rozkazem otworzony zostaie kredyt 139,166 fr. i 66 centymów dla wdowieństwa Xiny *Orleańskiej*. — 25go z. m. odbyło się uroczyste Nabożeństwo żałobne we wszystkich Kościołach stolicy; Rodzina Królewska słuchała Mszy w Kaplicy w *Neilli*. — Monitor *Algierski* z dnia 20go z. m. zawiera rozkaz dzienny Jenerała *Bugeaud* (Biużo) oznajmiaiący armji afrykanskiej śmierć Xcia *Orleańskiego*. — P. Kazimierz *Perier* (Perie) wraca za urlopem z *Petersburga*, zastąpi go P. *Andre*. — Na zagaieniu Izb Król miał na sobie mundur gwardji narodowej, Xżę *Nemours* (Nemur) mundur Jenerał-Porucznika, Xżę *Joinville* (Żuęwil) Kapitana fregaty, Xżę *Aumale* (Omal) Pułkownika 17go pułku, a Xżę *Montpensier* (Mąpansje) Porucznika artylerji. Król sam ułożył mowę tronową. Królowa z przyczyny zbytniego wzruszenia nie mogła znajdować się na zagaieniu Izb.

Portugalja. — W tych dniach nastąpi wymiana traktatu handl: zawartego z Anglją. — Kazano powiększyć armję o 4295 ludzi. — Od dochodów maiątkowych bezzwłocznie pobrany będzie podatek 10 procent.

Turcja. — Konsul *Perski* w *Erzerum*, kazał tamecznym Persom w przeciągu 2ch miesięcy Turcję opuścić. Z obu stron zbliżaią się wojska do granicy. — 10go z. m. pożar wybuchły we wsi *Jenikoj* nad Bosforem, pochłonął 40 zabudowań. Pomoc ze strony ludności bliskich statków *Rossyjskich* i *Francuz:*, zapobiegła dalszemu spustoszeniu. — Z różnych prowincji śpieszą wojska tureckie dla odparcia *Persów*. Mogą nastąpić ciekawe wypadki. — W *Rumelji* wybuchły zawichrzenia.

Rozmaitości. — *Postrzeżenia i sądy*. (Wyjątki). Miłość iest kwiatem młodości, zawsze pięknym chociaż zeń owoce bywaią nieraz najgorsze. Wiosna iest właściwą porą tego kwitnienia, a to, co się zdarza niekiedy, iako fenomen, w późnej iesieni, iest tylko smutny *pustokwiat*. Jeszcze ten nie dość mądry po szkodzie, kto się rad skarży przed ludźmi na swą niedolę; ubolewanie których zakrawa często na morał, na szyderstwo najczęściej. Gdyby nie obmowa, w najrozmaitszych iej odcieniach, tak gadatliwa dziś większość, niewiedziałaby smutnie, co począć ze swym ięzykiem. *Jak się masz?* rzadko bywa troskliwą ciekawością. *Bywaj zdrów!* rzadką, nadto intencją szczerego życzenia. Kto zwykł powtarzać, że na to lub owo, *dość będzie czasu*, ręczyć można że taki, nic o właściwej porze niepoczął a snadniej przewidzieć, że nic zawcześnie nieskończy. Gdy słucham chcąc niechcąc pustaka, co się popisuie przedemną ze

swą stajnią lub psiarnią, trwożę się zawsze być kto ze świadków, nie wziął mię z nim razem za doieżdżacza albo woźnicę. Powiedział ktoś, że sława Autora gruntować się może na samej mnogości dzieł przezeń wysnutych; według więc tego, w swoim rodzaiu, wół byłby znakomitszym od rumaka, bo ciągłej pracuie; wróbel od skowronka i słowika, bo nieustannie szczebiocze. Biada mężczyźnie co nie zdołał nigdy zwrócić na się pochlebnej uwagi, żadnej rozsądnej kobiety. Kto zwykł dziękować za skutek przyrzeczeń a nie za same, choćby najuroczystsze przyrzeczenia, temu nigdy, albo rzadko bardzo, wypadnie w życiu dziękować. (T. P.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radziwiłł Zygm: Xżę z Nieborowa; Czapski Adolf Hra: z Kowna; Wołowski Woj: Mecenas z Kalisza: Jankowska Fran: Małżonka Komisa: Obwo: z Łomży; Guzej Rozumow Feldjegier z Petersburga; Mleczko Onufry Dzie: z Gawłowa; Karnkowski Gabry: Dzie: z Święto-sławia; Zaremba Ign: Dzie: z Wysokina; Pusłowski Wandalin Dzie: z Gub: Grodzień:, Białobłocki Anto: Dzie: z Młocka; Bromirski Onufry Dzie: z Starożrebów.

DONIESIENIA.

Fabrykant Lamp i Wyrobów blaszanych z pod Nru 471, przenosząc zamieszkanie swoie na czas nieograniczony do Miasta Nieświeża w Gub: Mińską, tamże całą Fabrykę moią przewożę; lecz opuszczaiąc Warszawę, poczytuię za obowiązek złożenia najczulszego podziękowania Szan: Publiczności, połączonego z wdzięcznością najżywszą, za to zaufanie i łaskawe względy, któremi mnie zaszczycać raczyła, a którego, pomimo oddalenia moiego, miłe zachowam wspomnienie.

Stanisław *Dobrowiecki*, Majster blacharski.

Niżej podpisany, iako dawniej współpracownik i zastępca P. *Stanisława Dobrowieckiego*, objąwszy po nim fabrykę lamp i wyrobów blaszanych w lokalu tegoż, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471, wprost Banku, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności z oświadczeniam, że moiem iedynem staraniem i dążnością będzie odpowiedzieć godnie Jej zaufaniu, wystawiaiąc wyroby kształtne i trwałe, dziełem będące użytecznego i najświeższego wynalazku. *Józef Zeller*, Majster Blacharski.

SUMMA 300,000, iest do ulokowania częściowo na 1sze hypoteki domow murowanych, lub na dobra po towarzystwie kredytowem. Niemniej żądane są DOBRA, w glebie ziemi dobrej, z lasem, łąkami, dostateczną pańszczyzną, w szacunku od 250,000 do 350,000 złp. Także pomniejsze DOBRA w podobnym guście od 120,000 do 150,000 złp. Ktoby więc takowe miał do sprzedania, raczy wierzytelny anszlag z własnym podpisem franko pod Nr 334, przy ulicy Nowe Miasto, pod adresem Czwaliny, nadesłać.

KANTOR
KOMMISSOWY I STRĘCZEŃ
JULJANA GERITZ
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 427.

Architekt a razem Jnżynjer, życzy być umieszczonym w znakomitych Dobrach lub mieć zatrudnienie w Warszawie. — Szukaią kondycji Buchhalterowie. Subjekci i Uczniowie handlu. — Jest do sprzedania Fortepjan Wiedeński. — Mundury: Inspektora Szkół i Administracyjny, i Szal Szalinowy.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro, 85 raz *Cyrulik Sewilski*. JPanna *Turowska* pierwszy raz po powrocie z zagranicy, przedstawi rolę *Rozyny*.

Dziś w *Hecy*, Jezdcy konni *Guerra*.

Dziś wieczorem w Kawiarni w Pałacu zwanym Paca, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Lokalu Piwa Bawarskiego w Pałacu Działyński zwanym, na Lesznie, pierwszy raz nowo przybyła z Czech familja *Wehnl*, grać i śpiewać będzie.

Dziś w Ogródku Kosińskiego na Pradze, Pan *Rajczak* z kompanją P. *Daneckiego*. grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkellera, Panny *Noirès* grać i spiewać będą.

TRZECIA SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO.

Jutro w Ogrodzie pod **LIPKĄ** przy uli: Przeiazd, rozpocznie się 3cia Sprzedaż letniego zapasu Piwa Bawars:, przy Jlluminacji całego Ogrodu. JP. *Rajczak* z pomnożoną Orkiestrą P. *Daneckiego*, uprzyiemniać będą ten Wieczór najnowszemi Kompozycjami muzycznemi. T: *Makowski*, Administr:.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Jesiotr z sałatą, Sandacz z pieczarko: sos:, Szczupak, Karp sadzo:, Okoń z iaia:, Karaś i Lin smażo: z kapus:, Węgorz, Zupa szcza:, Raki etc.